

SŁOWO

WILNO, Środa 22 lutego 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadstawiana 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łaszuk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.
GLEBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow
GRÓJNO—Księg. T-wa „Ruch”
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWIEŃCIE—A. Ossoliński.
KLECK—Sklep „Jedność”.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.
PINSK—Książnica Polska St. Bednarski.
PO TAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”.
ŚWIECIANY P.O.W.—Rynek 9.
WILEJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK—Kiosk B. Golembiowskiego.

Minister Czechowicz o sytuacji finansowej.

Na otwarcu filii Banku Gospodarstwa Krajowego we Włocławku w dniu 21 b.m. p. minister skarbu Czechowicz wygłosił następujące przemówienie:

Rzeczy poprzednie.

Rząd Marszałka Piłsudskiego odziedziczył po rządach poprzednich sprawy gospodarcze i finansowe w stanie nieuregulowanym. Pochodziło to z tej przyczyny, że nasz Sejm nie mógł wykonać trwałej rządowej większości, nie mógł też eo ipso opracować planu gospodarczego i finansowego, obliczonego na dalszą metę. Tembardziej nie mogło być mowy o konsekwentnym wykonywaniu jakiegokolwiek planu. Sprawy te wymagające przewidywania planowości były zatłuwane od wypadku do wypadku, zależnie od zmieniających się, jak w kalejdoskopie, nastrojów politycznych i stosunków partyjnych. Zdając sobie sprawę z własnej niemocy Sejm chętnie zrezygnował z części swych uprawnień na początku roku 1924 i przelał je na ówczesnego premiera p. Władysława Grabskiego, wyposażając go w nieograniczone niemal pełnomocnictwa w zakresie gospodarczo-finance. Praca ówczesnego rządu nie zważając na ogromne pełnomocnictwa nie dała oczekiwanych wyników, skutkiem dokuczliwego wtrącania się poszczególnych partii, poszczególnych wpływowych posłów i senatorów. Liderzy stronnictw politycznych narzucali swą wolę przy rozstrzyganiu najpoważniejszych nawet problemów. Wypadało to i zniekształcało pracę ówczesnego rządu. Władze wykonawcze we wszystkich instancjach były w pełnym znaczeniu tego słowa steryzowane przez p. posłów, ministrów zaś zmuszeni byli chęć utrzymać się przy władzy większą część swego czasu poświęcać załatwianiu osobistych spraw p. posłów. Najbardziej charakterystycznym dla ówczesnych stosunków jest fakt, że po deficycie roku 1924, gdy Polska nadto była nawiedzona klęską nieurodzajów, Sejm uchwalił budżet na rok 1925 w rozmiarach o 30 proc. po stronie wydatków zwiększony.

Równowaga budżetowa.

Z chwilą objęcia władzy rząd Marszałka Piłsudskiego zajął wyraźne i zdecydowane stanowisko: postanowił uniknąć wszelkich ryzykownych eksperymentów iść utartą drogą wytkniętą przez teorię i praktykę finansową. Przywiązując do decydującego znaczenia do kwestii równowagi budżetowej rząd zdobył się na należytą energię i tę równowagę osiągnął. Już rok 1926 zamknęliśmy nadwyżką dochodów w kwocie 155 milionów. Za dziesięć miesięcy bież. okresu budżetowego od 1-go kwietnia 1927 roku do 31 stycznia 1928 roku nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi 240 milionów złotych. Jest rzeczą znaną, że po stronie przychodów budżetowych osiągnęliśmy w okresie 10-miesięcznym 2.224.000.000, czyli o 234 miliony więcej niż przewiduje całoroczny preliminarz budżetowy. (1.990.000.000)

Równowaga budżetowa połączona ze znacznymi nadwyżkami kasowymi ułatwiła Polsce zaciągnięcie ostatnio pożyczki zagranicznej i umożliwiła przeprowadzenie reformy ustroju pieniężnego opartej na mocnych podstawach. Gdy na dzień 31 maja roku 1926 kruszcowe i walutowe pokrycie w Banku Polskim wynosiło zaledwie około 25.000.000 dolarów, to na dzień 31 grudnia 1927 roku zapas kruszców, walut i dewiz wzrósł do cyfry 1.414.500 tys. złotych według nowego paritetu, co stanowi równowartość 158 milionów dolarów. Powyższy stan zawiązujemy zaledwie w połowie wpływem z ostatniej pożyczki stabilizacyjnej, które wyniosły 61.6 miliona dolarów. W tem miejscu uważam za konieczne nadmienić, że inne banki emisyjne świata przyznały Bankowi Polskiemu kredyt w wysokości 20 milionów dolarów.

Równowaga budżetowa oraz stabilizacja waluty oparta na tak solidnych podstawach nie mogły pozostać bez wpływu na kształtowanie się warunków kredytowych w państwie. Przedewszystkiem stwierdzić musimy pełne zaufanie do istniejącej waluty i odrodzenie w związku z tem zmysłu oszczędnościowego. Powyższy stan rzeczy doprowadził do stopniowego obniżenia stopy procentowej w Banku Polskim z 12 do 18 proc. i w bankach prywatnych z 24 do 18 proc. Stanowi to bezcenne dobrodziejstwo dla życia gospodarczego. Nie chcę przez to powiedzieć, że na tym etapie musimy poprzestać. Odwrotnie, winniśmy dążyć do dalszego, znacznego zredukowania stopy procentowej wzorem państw europejskich. Rok 1927 jest okresem przełomowym w roz-

woju bankowości polskiej, o czem świadczy porównanie salda udzielonych kredytów.

Rezerwy finansowe.

Streszczony powyżej obraz poprawy finansowej byłby niepełny, gdybyśmy pominąć milczeniem stan rezerw kasowych naszego skarbu. Saldo sum skarbowych wynosiło na 31 grudnia 1927 roku 460 milionów złotych. Do tego dochodziła rezerwa skarbowo w Banku Polskim w wysokości 75 milionów, skarbowy pakiet akcji Banku Polskiego o równowartości 75 milionów złotych i specjalny fundusz w kwocie 141 milionów. Łącznie z tem skarb dysponuje pokazną cyfrą 750 milionów złotych, które jednak w znacznej części mogą być zwalniane tylko stopniowo.

Popelniliśmybyśmy atoli wielki błąd, gdybyśmy uważali za dzieło poprawy finansów państwowych za ukończone. Finans każdego państwa są odzwierciedleniem życia gospodarczego i jedynie rozwój tego życia zapewnia pomyślność i trwałość koniunktury finansowych. W ostatnim roku produkcja krajowa wykazała wyjątkowo znaczny postęp, o czem świadczą 1) ilość przepracowanych robotniko-godzin w pierwszym półroczu 1926 roku—357.000.000, w drugim półroczu 1927 roku 552 miliony, 2) zmniejszenie się bezrobocia: w grudniu 1925 roku 251.000, w 1927 roku 165 tys., 3) średnia dzienna przewoźność kolejowych w tysiącach jednostek wagonowych: w roku 1926—14 w roku 1927 16,2, a więc wzrost o 16 proc.

Bilans handlowy.

Nie powinniśmy jednak w świetle tych pomyślnych objawów zamykać oczu na poważne niebezpieczeństwo jakie nam zagraża ze strony ujemnego bilansu handlowego. Nie możemy też pocieszać się tem, że import kształtuje się korzystnie w porównaniu z rokiem 1924 i 1925, wykazując stopniowy wzrost surowców i półfabrykatów, przy jednoczesnym procentowym zmniejszeniu się artykułów zbytkownych oraz gospodarczo-zbędnych. Cyfra deficytu w bilansie handlowym za rok 1927 wynosiła 221.1 milionów złotych w złocie według starego paritetu (32,7 milj. dolarów), nie może nie wzbudzać bardzo poważnych obaw. Jest rzeczą zrozumiałą, że taki kraj, jak Polska, przeżywający okres budowy i modernizacji swych warsztatów pracy, ujawnia nienaturalne dążenie do sprowadzania z zewnątrz rozmaitych artykułów w temple przypieszone. Obowiązkiem jednakże rządu jest regulowanie w miarę możliwości rozmiarów importu nawet potrzebnych, a to tembardziej w okresach, gdy tempo dopływu kapitałów obcych nie dostrzegamy kroku naszym poczynaniom inwestycyjnym. Skarbowo ma dwa fronty: budżetowy i walutowy. Każdy z tych frontów winien być za wszelką cenę utrzymany. Istnieje prawda teoria, że ujemny bilans handlowy nie stanowi niebezpieczeństwa dla handlu, o ile system pieniężny oparty jest na prawidłowych podstawach. Instytucja emisyjna powinna w miarę kurczenia się pokrycia wycofywać z obiegu banknoty, za pomocą restrykcji kredytowych i zachowując w ten sposób normalny stosunek między pokryciem banknotów a ich obiegiem. Teoria ta jednak nie liczy się z konsekwencjami, wypływającymi dla życia gospodarczego z trudności kredytowych, które przy naszych warunkach wytworzyłaby nadto koniunktura wielce niebezpieczna dla równowagi budżetowej. Rząd przedsięwziął już pewne środki w zakresie naszej polityki handlowej. Punkt ciężkości jednakże leży w rozwoju naszej ekspansji na zewnątrz, co wymaga planowej i żmudnej pracy nad powiększeniem i udoskonaleniem produkcji.

Kredyty dla rolnictwa

W naszych warunkach o rozwoju produkcji decyduje przede wszystkim kwestia kredytu. Mając na względzie przede wszystkim potrzeby kredytowe rolnictwa, Ministerstwo Skarbu opracowało projekt kredytów, dłuższej terminowości dla drobnego rolnictwa na okres do 3 lat na zakup inwentarza i narzędzi rolniczych oraz na spłatę uciążliwych długów, a także projekt kredytów meljoracyjnych na specjalnie ulgowych warunkach z przejęciem części oprocentowania na budżet państwowy. Kredyty dłuższej terminowości odegrają niezaprzeczalną ogromną rolę w rozwoju kultury rolnej. Kredyty byłyby udzielane przez Bank Polski za pośrednictwem kas gminnych i spółdzielni kredytowych. Zobowiązania tych instytucji kredytowych mo-

Rozwój ekonomiczny Polski

Opinia p. St. Zjednoczonych p. Stefona.

NEW YORK, 21. II. PAT. Wychodzący w Bostonie „Christian Monitor” podaje obszerny wywiad z p. St. Zjednoczonych w Polsce Stetsonem. W wywiadzie tym Stetson stwierdza, że Polska pragnie tylko pokoju i możliwości rozwoju. Cały kraj zrobił niesłychane postępy ekonomiczne od zeszłego roku i pragnie w dalszym ciągu w tym kierunku się rozwijać. Świat zapałuje się jednak przesadnie na kwestię Wilna i na przegranych stosunkach polsko-litewskich. Ta przesadna opinia zagranicy wywołała początkowo w Polsce pobłażliwy uśmiech, ale następnie zapałała zdziwienie dlaczego pisma zagraniczne nie przysyłają swoich korespondentów, którzyby wszystko obiektywnie mogli przedstawić. Wbrew wszelkim wianomom o zatargach Polska utrzymuje ze swymi sąsiadami stosunki przyjazne.

Francuski punkt widzenia

na sprawę zabezpieczenia pokoju.

GENEWA, 21. II. PAT. W dzisiejszym posiedzeniu komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa Paul-Boncour przedstawił francuski punkt widzenia. Domagał się on utworzenia szeregu regionalnych układów o rozjemstwie i bezpieczeństwie, odpowiadających układowi zawartemu w Locarnie. Według Paul-Boncoura zadaniem opinii publicznej wszystkich krajów jest zachęcenie ich do zawierania tego rodzaju układów, albowiem w ten sposób będzie można uniknąć przedwojennych niebezpieczeństw dla pokoju, saparatystycznych przymierzy.

Przemówienie delegata Włoch.

GENEWA, 21. II. PAT. W dalszym ciągu dzisiejszych obrad w komitecie bezpieczeństwa i rozjemstwa zabierał głos przedstawiciel Włoch de Marinis, który zalecał zawieranie dwustronnych układów pomiędzy sąsiadującymi państwami, nie wykluczając jednak możliwości prowadzenia prac przygotowawczych do zawarcia traktatów wielostronnych. Następny mówca Erick (Finlandja) wyraził pogląd, że niewykluczone jest rzeczą dojść do skutku powszechnego traktatu bezpieczeństwa i zaproponował, ażeby deklarację o zakazie wojny napastniczej skonkretyzować.

Tekst sowieckiego projektu konwencji rozbrojeniowej.

MOSKWA, 21. II. Pat. Moskiewska radiostacja donosi, że prasa sowiecka ogłosiła pełny tekst sowieckiego projektu konwencji w sprawie rozbrojenia. Projekt składa się z 63 artykułów i z komentarza.

Los mniejszości polskiej w Niemczech.

Mowa p. Baczewskiego.

BERLIN, (AW). Podczas dyskusji nad budżetem ministerjum oświaty w sejmie pruskim zabrał głos przedstawiciel polskiej mniejszości w Niemczech poseł Baczewski.

W przemówieniu swem wystąpił on ostro przeciwko pomocy finansowej dla „zagrożonych” prowincji wschodnio-pruskich, wykazując rzeczowo, iż pomoc ta udzielana przez rząd niemiecki, stale skierowana jest wyłącznie przeciwko żywiołowi polskiemu w Niemczech.

W dalszym ciągu przemówienia pos. Baczewski omawia wysokość pomocy rządu dla prowincji wschodnich, wynoszącą 325 milj. oraz 70 milj. marek kredytów. Jednocześnie banki Rzeszy nie dyskontują nawet weksli obywateli polskich, aczkolwiek mniejszość niemiecka w Polsce korzysta z tego, nawet w wielkim stopniu.

Dotychczasowa polityka mniejszościowa rządu pruskiego polega na bojkocie, wynaradawianiu i ruinie mniejszości polskiej.

Mówca cytując niedawne oświadczenie socjaldemokratycznego posła Hamburgera, który chwalił się w swem niedawnym przemówieniu w sejmie pruskim, iż w przeciwstawieniu do konserwatystów, którzy przed wojną prowadzili fałszywą politykę mniejszości, od czasu powstania republiki cyfrę głosów mniejszości polskiej do parlamentu stale się zmniejszają.

Poseł Baczewski konkluduje swoje przemówienie stwierdzeniem, iż wbrew podobnym głosom polityka pruska nie zdoła zniszczyć mniejszości polskiej, lecz przeciwnie wzmocni świadomość narodową wśród polskiej mniejszości w Niemczech.

V. Premier Bartel w Wilnie.

Według informacji otrzymanych w Wilnie, dnia 26 b. m. pociągiem pośpiesznym z Warszawy przybywa do Wilna v. premier prof. Bartel, który podczas swego tu pobytu wygłosi ma kilka odczytów. Pobyt v. premiera potrwa zapewne dwa dni.

Jednocześnie dowiadujemy się, że przybył do Wilna dyrektor departamentu politycznego p. Switalski.

Głównym powodem ewentualnej podstawy dla emisji krótkoterminowych bonów Banku Polskiego z okresem umorzenia najdalej trzyletnim, które to bonny mogłyby być lokowane na rynkach zagranicznych. Kredyt meljoracyjny dotychczas był przysługujący na ulgowych warunkach bezpośrednio z budżetu państwowego. Z natury rzeczy rozmiary tego kredytu były ograniczone i budżet na rok bieżący przewiduje na ten cel zaledwie 7 milionów złotych. Wzorem innych państw należy przejść na system udzielania długoterminowych pożyczek meljoracyjnych w formie specjalnych obligacji meljoracyjnych. Technika tego kredytu byłaby analogiczna do kredytu długoterminowego, udzielanego w listach zastawnych; przyczem rząd przejąłby na budżet państwowy część oprocentowania. Przypuścimy, że obligacje będą 7 proc. i że na budżet państwa przejęte zostanie wyrównanie procentu w wysokości 2 proc. Przy takim ujęciu nie powiększając nawet wydatku budżetowego można rozwinąć operację w bardzo szerokich rozmiarach. Rozmiary zamierzonej akcji, jak również rozwój kredytu długoterminowego w dotychczasowych formach, zależne są od lokowania na rynkach zagranicznych listów zastawnych i obligacji, a to w związku z niedostateczną jeszcze pojemnością rynku wewnętrznego. Szybki rozwój kredytu długoterminowego Ministerstwo Skarbu uważa za swe naczelne zadanie.

Po za rolnictwem winniśmy otoczyć specjalną opieką takie gałęzie produkcji, które rokują widoki eksportowe, przyczem Bank Gospodarstwa Krajowego odegrać winien na tem polu wybitną rolę.

Problem gospodarczy powinien być traktowany z punktu widzenia interesów całego narodu.

Przepraszając Sz. Panów za przemówienie zbyt może fachowe, chcę skorzystać ze sposobności i zwrócić się do społeczeństwa, w imię przyszłych losów naszego rozwoju gospodarczego, z gorącym apelem, żeby zrozumieć zechciało konieczność traktowania problemu gospodarczego pod kątem widzenia interesów całego narodu, nie zaś przemijających wpływów partyjnych. Z ubolewaniem stwierdzam, że pewien odłam społeczeństwa nie ukrywa nawet swego niezadowolenia z wszelkich pomyślnych wyników na tem polu, jak również swej złowrogi radości przy ukazaniu się na naszym horyzoncie politycznym jakiegokolwiek, chociażby nawet urojonego, niebezpieczeństwa. Zechcą Panowie łaskawie przypomnieć sobie chociażby przeprowadzenie nieuniknionego kryzysu finansowego ze strony szeregu wybitnych osobistości, czynione akurat w czasie pertraktacji o pożyczkę zagraniczną i obliczone na podkopanie kredytu Państwa Polskiego zagranicą. Praca nad odrodzeniem gospodarczym Polski byłaby ogromnie ułatwiona, stanowiłaby zadanie znacznie wdzięczniejsze, gdyby wszystkie pretendujące do poważnej roli czynniki społeczne hołdowały dewizie: „Salus Rei publicae suprema lex esto”.

Jeszcze niema odpowiedzi.

Na ostatnią notę Polski do Litwy dotychczas nie mamy odpowiedzi rządu kowieńskiego, natomiast mamy już odpowiedź pisma rządowego „Lietuvos Aidas”, oraz wywiad p. Voldemarasa.

W artykule tym organ urzędowy poddaje krytyce notę polską. Przedewszystkiem stwierdza, opierając się na nieznanych nam bliżej przesłankach, że nota ta przerobiona była w ostatniej chwili przez samego marszałka Piłsudskiego i skorygowana w ten sposób, że w niczem nie przypomina pierwotnego tekstu, zredagowanego przez ministra Zaleskiego. Z tej też okazji pisze „Lietuvos Aidas”, że istnieje bardzo poważna różnica poglądów pomiędzy marszałkiem Piłsudskim a ministrem Zaleskim.

Jak wiadomo nota Polski jest krótka, jasna i stanowcza. Wskazuje ona na fakt zupełnie wyraźnej rezolucji Rady Ligi, której się należy podporządkować i że Polska chce wiedzieć, czy Litwa zamierza wypełnić te zobowiązania czy też nie. Wobec tak postawionej kwestii śmieszni się wydają wykręty, którymi znów operuje „Lietuvos Aidas”, że Polska też swych zobowiązań nie wypełniła. Mówi się o wysiedlonych księżach i organizacji „wojska” Pleckajitisa. Przedewszystkiem należy stwierdzić, że Polska nie broni powrotu wysiedlonych działaczy litewskich, ale nikt z tych działaczy, mimo ciągłego wysuwania tej kwestii przez rząd kowieński, nie zgłasza się z chęcią powrotu. Na znamieny ten fakt zwrócił już uwagę charge d'affaires p. Kubiński w Rydze charge d'affaires litewskiemu p. Grauzynisowi i jeszcze raz podkreślił gotowość Polski przyjąć wysiedlonych. Ten więc ciągły powtarzany przez rząd kowieński atut, pozbawiony jest wszelkiego znaczenia. Co zaś dotyczy t. zw. „wojska” Pleckajitisa, które rzekomo organizuje się w Rydze, to śmiesznie się wydaje, ażeby państwo niezależne, takie jak Litwa, swoje posunięcia dyplomatyczne korygowało na podstawie plotek niesprawdzonych i goniących za sensacją wiadomości dzienników ryskich. Poza tem zastraszanie ciągłe rząd kowieński brakiem realnych projektów rokowań, mimo, iż zupełnie konkretny program wymieniający został w pierwszej nocy polskiej.

Rząd kowieński milczy ciągle. Prawdopodobnie omawia wysłanie drugiej wysocy dyplomatycznej odpowiedzi. Tymczasem zaś „Lietuvos Aidas” nazywa notę Polską niemądrą i niepolityczną, zgadzając się jednak, że jest ona stanowcza. Stanowczość tę przypisują w Kownie jakoby nie-pomyślnie sytuacji wyborczej w Polsce. Wreszcie na zakończenie dodaje organ rządowy, że tego rodzaju noty mogą jedynie zaszkodzić stosunkom polsko-litewskim.

Jeszcze bardziej niezrozumiałe są dla nas wywody premiera Voldemarasa wypowiedziane wobec przedstawicieli prasy. W danym wypadku słowa samego premiera kowieńskiego są bardziej obowiązujące, niż poglądy gazety chociażby nawet rządowej. Musiał się też premier Voldemaras liczyć ze swymi słowami i ogólnie ich wypowiadać, a jednak wywiad ten brzmi zgola niesamowicie. Przedewszystkiem p. Voldemaras oświadczył, że poselstwo litewskie w Rydze otrzymało wiadomość, iż rząd polski chce skorzystać z referendum na Litwie, ażeby przy pomocy emigrantów litewskich wywołać wojnę domową i okupować całą Litwę. Z tego też powodu referendum odkładane jest z dnia na dzień. Dostatkowo rozumiemy, że jest to tłumaczenie przyczyn ciągłego odkładania terminu referendum, ale czy może dyplomata kierujący polityką zagraniczną państwa, szef rządu, operować tem. Czyżby p. Voldemaras chciał przywrócić status quo z przed GENEWY w całej jego jaskrawej rozciągłości i operować temi przesłankami napół nawnymi, a napół prowokacyjnymi? Jakaś naprawdę tajemnicza ręka kieruje polityką tego ministra. Do niedawna jeszcze, ażeby podnieść sukces swój w Genewie i przeciwstawić go napascom opozycji, dowodził Voldemaras, że zwycięstwo Litwy polega na usunięciu raz na zawsze, na usunięciu kardynalnym i zasadniczym niebezpieczeństwa grożącego Litwie ze strony Polski, gdyż marszałek Piłsudski osobiście przyrzekł nie tykać granic Litwy niepodległej. Oto dlaczego obecne wynurzenia Voldemarasa są dla nas poprostu i tylko niezrozumiałe, niezrozumiałe do tego stopnia, iż narazie wstrzymać się musimy od ich dalszych komentarzy.

Następnym punktem również jasnym i stanowczym niespodzianką, jest oświadczenie kowieńskiego premiera, że ostatnia nota Polski nie zawiera odpowiedzi na projekt Litwy prowadzenia rokowań za pośrednictwem Ligi Narodów, mimo, że w swej poprzedniej nocy minister Voldemaras wspomina cały czas o rokowaniach bezpośrednich, mimo, że rezolucja Rady Ligi zredagowana jest w ten sam sposób, mimo nawet, że przyrzekł osobiście uczestniczyć w rokowaniach. Obecnie powiedział p. Voldemaras: „bądźmy się upierali na stanowisku, ażeby rokowania prowadzone były za pośrednictwem Ligi Narodów”. Nie przypominamy sobie nawet, by poprzednia nota litewska wogóle zawierała taką propozycję.

Poprostu trudno sobie zdać do kładnie sprawę do czego zmierza rząd kowieński. Narazie widzimy jedynie spekulatywną grę na zwłokę i niesamowite wykręty. Fakt jednak, że ostatnia nota Polski, jak stwierdzono powszechnie, posiada charakter stanowczy, pozwala nam przypuszczać, że w najbliższej przyszłości, tak czy inaczej kwestia polsko-litewska rozstrzygnięta zostanie w okresie najbliższym.

22. II. 28.

Rada Ministrów.

WARSZAWA, 21. II. (tel. wł. Słowa). Najbliższe posiedzenie Rady Ministrów wyznaczone zostało na piątek. Na porządku dziennym aktualne sprawy polityczne.

Zmiana na stanowisko attache wojskowego w Paryżu.

WARSZAWA, 21. II. (tel. wł. Słowa). Dotychczasowy attache w Paryżu pułk. Kr. Kleberg przeniesiony został na stanowisko dowódcy 5-go pułku strzelców konnych, na jego zaś miejsce wyznaczony pułk. Jerzy Bierzyński.

Druk preliminarza budżetowego na rok 1928-29.

WARSZAWA, 21. II. (tel. wł. Słowa). Ministerstwo Skarbu oddało do druku preliminarz budżetowy na rok 1928-29. Będzie to duży tom na kilkaset stronnicach z tablicami statystycznymi. Druk odbywa się w przyspieszonym tempie i będzie ukończony najdalej za dwa lub trzy tygodnie.

Mawał pracy w sądzie najwyższym.

Do izby dla spraw wyborczych sądu najwyższego wpłynęło w ciągu ostatnich kilku dni około 400 skarg w sprawach wyborczych, głównie z powodu unieważnienia list w całym szeregu okręgów prowincjonalnych oraz skargi związków społecznych w sprawie unieważnienia listy Nr. 13 „Jedności robotniczo-włościańskiej”. Wobec nawału skarg sesje izby dla spraw wyborczych sądu najwyższego będą się odbywać codziennie.

Wychodźstwo Polskie we Francji.

PAT-iczna donosi z Paryża: Z komunikatu, wydanego przez Ministerstwo Pracy wynika, iż w okresie od 1919 r. do końca 1927 r. ogółem wyemigrowało do Francji robotników polskich 258.679, z czego opuściło Francję, skierowując się do kraju 10.099 robotników. Największe natężenie osiągnęła emigracja w r. 1923, w którym przybyło do Francji 52.727 robotników rolnych i 31.477 robotników przemysłowych. W roku 1926 19.177 rolnych, 34.134 przemysłowych. W r. 1927 następuje stały spadek.

Wypokalska na olicach Wilna.

Od dłuższego czasu prowadzone są na terenie Wilna roboty kanalizacyjne, przy których odkopywane są różne przedmioty, mające związek z dawnymi badnikami i kulturą średniowiecznego Wilna. Przedmioty te jak monety, kafele, części zbroi oraz utensylia gospodarstwa domowego znajdowane są w różnych warstwach ziemi, posiadają dla badań bardzo ważne znaczenie, gdyż razem z fragmentami murów świadczą dobitnie o nawarstwieniach historycznych miasta.

W ten sposób przed dwoma laty zostały odkryte n. p. fragmenty dolnych ubikacji barbakanu przed Ostrą Bramą, stanowiącego z nią całość obronną. Niedawno przy zbiegu ulicy Biskupiej i Magdaleny pokazały się w znacznej głębokości części murów obronnych oraz kościoła wraz z cmentarzem i trumnami i ślady bramy św. Magdaleny, zaznaczonej na planie fortyfikacji Wilna w 1648 r., wykonanym przez Getkandę, inżyniera wojkowego Władysława IV. Nad rozkopkami temi, prowadzonymi przez Sekcję Techniczną Magistratu, czuwa Urząd Konserwatora, wykonując zdjęcia pomiarowe oraz w porozumieniu z Zakładem Geologicznym U. S. B. badania geologiczne.

Na mocy obowiązujących przepisów o ochronie zabytków sztuki i kultury przedmioty znajdujące w czasie rozkopki stanowią własność miasta i nie mogą być skupowane, względnie zabierane przez osoby postronne. W tym celu Urząd Konserwatora porozumiał się z Zarządem miasta o wyznaczenie nagród pieniężnych dla robotników dla zachęcenia ich do ochrania tych przedmiotów. Wszelkie samowolne zabieranie tych przedmiotów będzie ścigane prawnie. 7.

GIEŁDA WARSZAWSKA

21 lutego 1928 r.

Dewizy i waluty:

	Tranz.	Sprz.	Kupno
Londyn	43,47,5	43,58	43,36,5
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Paryż	35,06	35,15	34,97
Praga	26,41,5	26,48	26,35
Szwajcaria	171,52	171,95	171,09
Sztokholm	239,30	239,90	238,70
Wiedeń	125,55	125,86	125,24
Włochy	47,25	47,37	47,13

Papieru procentowe:

dolarówka 69,75 69,50
listy i obl. Banku Gosp. Kraj. 94
Banku Roln. 94
8 proc. ziemskie 83
4 i 6 proc. ziemskie 56,50 56,50
8 proc. warszawskie 80,15 80,05
Akcje Banku Polskiego 151,50

GIEŁDA WILEŃSKA

Wilno, dn. 21 lutego 1928 r.

Listy Zastawne

Wil. Ban. Ziemskiego 100 zł. 64,30 63,60

Ofiary.

— Ku uczczeniu pamięci sp. d-ra Jana Michniewicza, pracownicy szpitala Kolejowego w Wilnie na ochronę dla gruźliczych dzieci na Antokolu — 121 zł.

Uwaga pp. Lekarzy! Z powodu nabycia nowego aparatu Roentgena do sprzedania b. tanio używany aparat do prądu stałego. Wiadomość w Leczniczy Litewskiej, Wileńska 28. — 1

LEKARZE

DOKTOR

D. ZELDOWICZ

chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9 — 1, od 5 — 8 wiecz.

Kobieta-Lekarz

Dr. Zeldowiczowa

KOBIECE, WENERYCZNE, NARZĄDOWE MOCZOWE, od 12-2 i od 4-6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

W. Zdr. Nr. 152.

Doktor Medycyny

A. CYMBLER

choroby skórne, weneryczne i moczowe, elektroterapia, słońce górskie, Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9 2 i 5 8, 9c — W.Z.P. 43.

DOKTOR

K. GINSBERG

choroby weneryczne, syfilis i skórne, Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuję od 8 do 1 i od 4 do 8.

AKUSZERKA
W. Smiałowska
przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46 m. 6.
Z. P. Nr. 63.

AKUSZERKA
M. LAKNEROWA
Przyjmuje od g. 9 do 7 w., Kaszianowa 7 m. 5
W. Z. P. 69
+9-991

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznosiła przyjęcia chorych, Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznosiła przyjęcia chorych, Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznosiła przyjęcia chorych, Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznosiła przyjęcia chorych, Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznosiła przyjęcia chorych, Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznosiła przyjęcia chorych, Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznosiła przyjęcia chorych, Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznosiła przyjęcia chorych, Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznosiła przyjęcia chorych, Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznosiła przyjęcia chorych, Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznosiła przyjęcia chorych, Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznosiła przyjęcia chorych, Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznosiła przyjęcia chorych, Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznosiła przyjęcia chorych, Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznosiła przyjęcia chorych, Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznosiła przyjęcia chorych, Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznosiła przyjęcia chorych, Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznosiła przyjęcia chorych, Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznosiła przyjęcia chorych, Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznosiła przyjęcia chorych, Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznosiła przyjęcia chorych, Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznosiła przyjęcia chorych, Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznosiła przyjęcia chorych, Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznosiła przyjęcia chorych, Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznosiła przyjęcia chorych, Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznosiła przyjęcia chorych, Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznosiła przyjęcia chorych, Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznosiła przyjęcia chorych, Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznosiła przyjęcia chorych, Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznosiła przyjęcia chorych, Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznosiła przyjęcia chorych, Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznosiła przyjęcia chorych, Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznosiła przyjęcia chorych, Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznosiła przyjęcia chorych, Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznosiła przyjęcia chorych, Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznosiła przyjęcia chorych, Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznosiła przyjęcia chorych, Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznosiła przyjęcia chorych, Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

BILANS SUROWY PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO

na dzień 1-go grudnia 1927 roku.

STAN CZYNNY

Kasa i sumy do dyspozycji	10.913.466,63
Waluty zagraniczne	116.281,53
Papieru wartościowe własne	5.343.573,83
Papieru proc. funduszy rezerwowych	3.244.197,35
Weksle zdyskontowane	30.027.393,97
Weksle protestowane	268.480,09
Należności w dochodzeniu sądowym	1.708.753,03
Wątpliwi dłużnicy	102.138,34
Pożyczki zabezp. weksłami i innymi dokumentami	94.614.560,12
Pożyczki w listach zastawnych	37.074.084,—
Należności wstępne z pożyczek emisyjnych	310.147,13
Raty pożyczek emisyjnych	883.185,40
Banki „Nostro“	51.709.861,34
Majątki własne w parcelacji	7.194.086,51
Zaliczki na komisową parcelację	1.666,37
Dłużnicy za nabyte grunta	1.318.673,57
Dostawcy (zadatki)	2.145.583,89
Rezerwa zbożowa	497.442,22
Różni dłużnicy	26.615.601,39
Sumy przechodnie	764.461,31
Nieruchomości w budowie	1.917.318,14
Ruchomości	1.061.939,42
Koszty handlowe	6.043.950,66
Koszty handlowe roku przyszłego	53.955,34
Fundusze administrowane	115.431.121,17
Inkaso	2.582.669,57
Dłużnicy z tytułu udział. gwarancyj	805.160,58
Depozyty	8.186.874,06
	410.936.626,96

STAN BIERNY

Kapitały własne	29.212.187,13
Amortyzacja	91.398,—
Lokaty terminowe skarbowe	113.555.476,90
Wkłady	23.036.608,70
Rachunki czekowe	10.372.876,75
Salda kred. rach. poz. zabezp. weksłami i innymi dokumentami	1.727.186,01
Emisja 8 proc. listów zastawnych	37.074.084,—
Wylosowane 8 proc. listy zastawne	46.612,—
Fundusz umorzenia listów zastawnych	171.663,41
Fundusz na zapłacenie kuponów od listów zastawnych	1.446.850,99
Kupony płatne w obiegu	152.804,80
Raty przedterminowe pożyczek w listach zastawnych	10.741,89
Tymczasowe zobow. Państw. Banku Rolnego na listy zast.	3.612,—
Wierzyciele z tytułu nabytych majątków	256.841,46
Zadatki i wpłaty na nabyte grunta	4.052.917,16
Dostawcy	1.013.371,13
Różni wierzyciele	14.932.207,66
Sumy przechodnie	3.476.111,27
Fundusz obrotowy reformy rolnej	3.567.450,87
Wpływy z tyt. pożycz. b. banków ziemsk. państw. zaborcz.	2.909.421,87
Zobow. za przyjęte wierzitel b. b-ków ziemsk. państw. zaborcz.	787.532,67
Sumy do dyspozycji Skarbu z funduszy administrowanych	25.586.407,28
Różnice kursowe	449.456,19
Procenty i prowizje	9.270.237,96
Proc. i prowiz. na rok następny	726.743,45
Fundusze admin. (stan dotacji Skarb.)	115.431.121,17
Różni za inkaso	2.582.669,57
Zobow. z tyt. udzielonych gwarancyj	805.160,58
Różni za depozyty	8.186.874,06
	410.936.626,96

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

Oddział w Wilnie 25.I.-1928.

„M. GORDON”

ul. Niemiecka 26

Ostatnie 3 dni

WYPRZEDAŻ resztek

i wysortowanych towarów.

CENY WYJĄTKOWO NISKIE

Okazja! Spieszcie!

firma W. NOWICKI

Wilno, ul. Wielka 30, tel. 908
zawiadamia iż PODARUNKI BEZ-
PŁATNE w szczęśliwym wypadku
wielokrotnie przewyższające sumę
zakupu wydawane będą tylko do dnia
1 marca r. b. Największy wybór
konfekcji, galanterii i obuwi. 0-10L

NASIONA INSPEKTOWE

jak Rzodkiewka, Sałata, Ogórki, Me-
liony, Kalafior, Szpinak, Marchew -
Karota, poleca

W. Weler, Wilno

Sadowa 8, Zawalna 18.

Kino-Teatr
„POLONIA”
ul. A. Mickiewicza 22.

Cosanova

Ostatnie 2 dni! 2-ga i ostatnia seria rozgłoszonego obrazu

w roli tytułowej IWAN MOZZUCHIN. Orkiestra koncertowa pod

batutą Mikołaja Salnickiego. Seansy: 4, 6, 8, 10, 15 w.

Honorowe bilety na premjere i w dni świąteczne nieważne.

Kino-„Helios”

Dziś! Wielkasensacja ostatnich czasów! Wstrząsający obraz dusz powojennej generacji.

„Giełda miłości” obraz Wschodu! „Cafe Electric” Fascynująca sztuka z życia współ-

czesnego — w rol. główn. Rywal Valentino IGO SYM, NINA VAN-

NA, VERA SALVOTTI i MARLENE DIETRICH. Film o kolosalnym napięciu sensacyjnym. Seansy

o godz. 4, 6, 8 i 10, 15.

„Dziewczynka do wszystkiego”

KINO MIEJSKIE.

Kino Kolejowe
„DONISKO”
(obok dworca kolejowego).

Dziś! Wspaniały obraz Wschodu! „Złoty Księż” Dramat wschodni w 8 dużych

aktach. W rolach głównych: NATALIA KOWAŃKO i JAGUE CATELAIN. Nad program: „HAROLD MA NERWY”

komedia w 1 akcie. Początek seansów o g. 5, w niedzielę i święta o g. 4. Ceny

miejsc: I i II m. po 65 gr., III m. po 55 gr.

Kino-Teatr
„WANDA”
Wielka 30.

Dziś! Monumentalne arcydzieło. Egzotyczne życie dalekiego Wschodu. W rolach gł.

(człowiek o stu maskach) Mistrz maski LONCHANEY, RENE ANDRÉE

(czyli Śmierć bladym twarzom). Tragedia miłośna

w 12 aktach z dziejów wielkiej rewolucji Chin.

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 19-go do 22-go lutego 1928-go

roku w Kinematografie Miejskiej w Wilnie, w ramach głównych: Betty

Balfour i André Roanne. Nad program: Kronika Światłofilmu Nr 1. W poczekalni koncerty-Radio.

Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od godz. 3 min. 30—początek seansów

o godz. 4-jej. Ostatni seans o godz. 10-jej. Ceny biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr.

Następny program: „Z żaru pikiet na śnieżny szczyt”.

PRZETARG

Wileński Urząd Wojewódzki (Okregowa Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza piśmienny przetarg ofertowy na wykonanie robót drenarskich przy budowie Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie, ul. Holenderska Nr. 12.

Przetarg odbędzie się w dniu 29-go lutego 1928 roku o godz. 10-jej w Okregowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, przy ul. Magdaleny Nr. 2, pokój Nr. 78. Piśmienne oferty winne być złożone w tymże dniu do godz. 9 i pół w Kancelarii Oddziału Budowlanego Dyrekcji, pokój Nr. 92, łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 5 proc. zaofiarowanej sumy.

W ofercie winien być podany minimalny termin, w którym firma podejmuje się wykonać objętą niniejszym przetargiem robotę.

Ogólne warunki przetargu i ślepy kosztorys otrzymać można w Okregowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, pokój Nr. 78 za zwrotem kosztów wykonania. Tam również można codziennie od godz. 12 do 13 przejrzyć ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorców, projekt robót, projekt umowy oraz ogólne przepisy Min. Rob. Publ. o przetargach, które dla oferenta są obowiązujące.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa oraz prawo zredukowania ilości robót lub nawet zupełnego ich zaniechania.

Za Wojewodę

Dyrektor Inżynier (—) Siła Nowicki.

2764-VI

Ogłoszenie.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, iż w dniu 14-go marca 1928 r. o godz. 12-jej w lokalu Dyrekcji Lasów (ul. Wielka 66) odbędzie się przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż działek etatowych według obliczenia powierzchniowego poszczególnych drzew na pniu i meterajów w stanie wyrębionym w Nadleśnictwach: Podbródzkim, Drusienickim, Trockim, Mostowskim, Stołpeckim, Trabskim, Różankowskim, Wileńskim, Smorgońskim, Uszańskim, Bakszańskim, Ławaryjskim, Olszynieckim i innych.

Wykaz jednostek licytacyjnych, warunki przetargowe, schematy umów i ofert są do przejrzania w godzinach urzędowych w Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie pokój Nr. 7.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie.

L61

2840-VI

Ogłoszenie o przetargu.

Dnia 1 marca 1928 roku w Magistracie m. Głębokiego odbędzie się przetarg za pomocą ofert piśmiennych, w zakrytych kopertach, a następnie przetarg ustny na wydzierżawienie poborów rynkowych i rogatkowych w dniu targowe, t. j. w poniedziałek, czwartek i piątek w m. Głębokiem, od dnia 1-go kwietnia b. r. na rok jeden. Cena wywoławcza 22.000 złotych rocznie, płatnych w miesięcznych ratach z góry za każdy miesiąc. Składający ofertę winien złożyć jednocześnie 500 złotych kaucji lub na taką sumę weksle gwarancyjne w zabezpieczenie dotrzymywania podanych warunków. Po zakończeniu przetargu złożone kaucje wszystkich uczestników prócz wydzierżawiającego zostaną natychmiast zwrócone. Warunki dzierżawy można oglądać codziennie w Magistracie, poczynając od dnia 21 lutego b. r.

m. Głębokie, dnia 16 lutego 1928 roku.

Magistrat m. Głębokiego.